



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper
nr 32/2014**

Kamil A. SZUBART

Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)



W związku z postępującą ekspansją radykalnych islamistów z Państwa Islamskiego (IS) w ramach ich samozwańczego kalifatu na obszarze Syrii i Iraku, możemy zaobserwować wzrost aktywności zwolenników, jak również przeciwników skrajnych odłamów islamu sunnickiego na terytorium RFN. Permanentna ofensywa lądowa IS znajduje szerokie poparcie wśród niemieckich salafitów, natomiast opieszałość i brak zdecydowanego uderzenia militarnego ze strony „koalicji chętnych” pod przywództwem USA budzi irytację społeczności tradycyjnie niechętnych przedstawicielom radykalnej wersji islamu, m.in. Kurdom oraz środowiskom powiązanych ze skrajną prawicą. W tym sensie wydarzenia w Lewancie i Mezopotamii – regionach dalekich geograficznie – znajdują jednak swoje bezpośrednie przełożenie na sytuację bezpieczeństwa wewnętrznego w Niemczech, czyniąc z Republiki Federalnej jeden z wielu „frontów” wojny z Kalifatem.

Wzrost radykalizmu w RFN (zarówno po stronie zwolenników, jak i przeciwników IS) jest bez wątpienia wynikiem braku zdecydowania, a wręcz indolencji rządu federalnego, który od kilku miesięcy nie potrafi przedstawić w miarę spójnej strategii monitorowania, kontrolowania, jak również zwalczania zagrożeń ze strony radykalnych islamistów.

Pasywność władz w Berlinie przyczynia się do przejmowania inicjatywy przez diasporę Kurdów i Jazydów (manifestacje i starcia uliczne w Hamburgu) oraz grup niemieckich chuliganów, utożsamiających się z klubami piłkarskimi. Nieformalny sojusz stadionowych chuliganów z grupami skrajnie prawicowymi jest przez nich samych określany jako „Chuligani przeciw salafitom” (*Hooligans Gegen Salafisten*, HoGeSa), który dał próbkę swoich możliwości podczas pierwszej demonstracji w Kolonii 26 października 2014 r., kiedy to w starciach ulicznych rannych zostało 44 policjantów¹. Kolonia była pierwszym z cyklu protestów wspomnianej powyżej inicjatywy, kolejny miał miejsce 15 listopada w Hannoverze. Następne miasta, gdzie odbędą się demonstracje HoGeSa, to Berlin i Hamburg. Uliczne zamieszki wraz z kolejnymi doniesieniami o ok. 450 niemieckich obywatelach walczących po stronie IS, z których ośmiu poniosło śmierć w wyniku

¹ *Gewalttätige Hooligan-Demo in Köln*, <http://www.zeit.de/politik/deutschland/2014-10/demonstration-gegen-salafisten> (11.11.2014).



przeprowadzonych ataków samobójczych, uzasadnia postawienie pytania o stan bezpieczeństwa wewnętrznego RFN i prognozowane scenariusze rozwoju wydarzeń.

Salafizm największym zagrożeniem?

Według danych Federalnego Urzędu Statystycznego, na terytorium RFN w 2011 r.² przebywało ok. 4 – 4,5 mln muzułmanów. Największą grupę wśród nich (2,64 mln) stanowili sunnici, natomiast 1,8 mln wyznawców islamu posiadało niemieckie obywatelstwo. Około półmilionowa rozpiętość w oszacowaniu dokładnej liczby muzułmanów wynika z faktu, że praktycznie co szósty ankietowany, tj. ok. 17,4 proc., odmówił podania swojej przynależności wyznaniowej, ponadto gminy muzułmańskie o odróżnieniu od Kościołów chrześcijańskich nie prowadzą dokładnych statystyk swoich członków³. Nie można również zapomnieć, że duży odsetek osób deklarujących się jako muzułmanie, a równocześnie niebędących obywatelami RFN, przebywa na terytorium Niemiec nielegalnie i ewentualny udział w badaniach statystycznych prowadzonych cyklicznie przez SBA i władze krajów związkowych w celach administracyjnych, rodzi ich obawy przed wszczęciem procedury deportacyjnej.

W kontekście niniejszej analizy, zapoznając się ze statystkami SBA, należy zwrócić szczególną uwagę na liczbę *salafitów*, przedstawicieli skrajnego prądu polityczno-ideologicznego w islamie sunnickim. *Salafizm* postuluje odrodzenie islamu poprzez powrót do korzeni i oczyszczenie religii z wszelkich naleciałości powstałych w wyniku jego wielowiekowej ewolucji. Zgodnie z danymi zaprezentowanymi w Narodowym Spisie Powszechnym SBA, muzułmanie deklarujący się oficjalnie jako *salafici* stanowią ok. 6-tysięczną społeczność⁴.

Bardzo ciekawe są z kolei statystyki prezentowane przez Federalny Urząd Konstytucji (BfV), będący największą niemiecką służbą specjalną odpowiedzialną za bezpieczeństwo

² Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego w 2011 r. zostały zaprezentowane 31 maja 2013 r. w Berlinie przez Prezesa SBA Rodericha Egelera.

Za: *Datenreport 2011: Ein Sozialbericht Für Die Bundesrepublik Deutschland*, https://www.destatis.de/DE/Publikationen/Datenreport/Downloads/Datenreport2011.pdf?__blob=publicationFile (11.11.2014).

³ Za: *Datenreport 2011: Ein Sozialbericht Für Die Bundesrepublik Deutschland*, https://www.destatis.de/DE/Publikationen/Datenreport/Downloads/Datenreport2011.pdf?__blob=publicationFile (11.11.2014).

⁴ Ibidem.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)

FAE Policy Paper nr 32/2014

Kamil Adam Szubart

wewnętrzne RFN. W publikowanym corocznie raporcie omawiającym zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego za 2011 r. BfV szacowało liczbę *salafitów* na 3,8 tys.⁵. Z kolei badacz ekstremizmu islamskiego w fundacji Wissenschaft und Politik w Berlinie, a do października 2005 r. pracownik Referatu ds. Zagrożeń Terrorystycznych w Urzędzie Kanclerskim, Guido Steinberg, szacował liczbę *salafitów* w 2011 r. na 4 – 5 tys.⁶. Znaczna rozbieżność pomiędzy danymi przedstawionymi przez obie agendy federalne i niezależnego badacza może wskazywać, że w statystykach BfV uwzględniono wyłącznie osoby objęte działaniami operacyjnymi prowadzonymi przez funkcjonariuszy niemieckich służb specjalnych i Federalnego Urzędu Kryminalnego (BKA). Ze względu na specyfikę działań prowadzonych przez BfV, jak również komórki antyterrorystyczne w ramach BKA, w chwili obecnej jest bardzo trudno zweryfikować powyższą tezę.

Analizując analogiczne dokumenty za 2012 i 2013 r., BfV alarmuje o permanentnym wzroście liczby *salafitów*, szacując ich liczbę na 4,5 tys. członków w 2012 r.⁷ i 6 tys. w październiku 2014 r.⁸. Bez wątplenia stały wzrost liczby *salafitów* obserwowany w ostatnich kilkunastu miesiącach jest wynikiem działań IS, które przez internet dociera ze swoją propagandą w bardzo łatwy sposób do wszystkich zainteresowanych.

Mimo rozbieżności w oszacowaniu liczby *salafitów* w Niemczech wszyscy eksperci są zgodni co do trzech wspólnych zjawisk: *salafizm* jest bardzo prężnym ruchem, który wykazuje się dużą ekspansywnością i agresywnością w swojej retoryce i działaniach; podważa legalność konsensusu prawnopolitycznego w państwie niemieckim; oraz pośrednio i bezpośrednio (poprzez „eksport” bojowników) wspiera ekstremistów islamskich już od czasów wojny w Bośni i Hercegowinie w pierwszej połowie lat 90. Przedstawiciele rządu federalnego, pracownicy trzeciego sektora i naukowcy uniwersyteccy odcinają się od jakiegokolwiek prób dyskryminacji *salafizmu*, poprzez utożsamianie każdego wyznawcy z bezpośrednim zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego Niemiec, co bardzo dobrze

⁵ *Islamismus*, [w:] *Verfassungsschutzbericht 2011*, http://www.verfassungsschutz.de/de/service/glossar/_II#islamismus (11.11.2014).

⁶ G. Steinberg, *Wer sind die Salafisten*, http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/aktuell/2012A28_sbg.pdf (12.11.2014).

⁷ *Islamistischer Terrorismus*, [w:] *Verfassungsschutzbericht 2012*, http://www.verfassungsschutz.de/de/service/glossar/_II#islamistischer-terrorismus (12.11.2014).

⁸ *Salafistische Propaganda in Deutschland heute*, [w:] BfV-Newsletter 1/2014, <http://www.verfassungsschutz.de/de/oeffentlichkeitsarbeit/newsletter/newsletter-archiv/bfv-newsletter-archiv/bfv-newsletter-2014-1/bfv-newsletter-2014-01-07.html> (13.11.2014).



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)

FAE Policy Paper nr 32/2014

Kamil Adam Szubart

charakteryzują słowa Heinza Fromma (do lipca 2012 r. szefa BfV): „(...) nie każdy *salafita* jest ekstremistą, ale każdy znany nam ekstremista zetknął się z *salafizmem*”⁹.

Świat wirtualny i niemiecka ulica – miejsca ideologicznej wojny

Ofensywie militarnej Państwa Islamskiego, która od kilku miesięcy trwa na Bliskim Wschodzie, towarzyszy równoległa walka o serca i umysły muzułmanów na całym świecie. Wykorzystując postęp technologiczny i dostęp do sieci, poprzez popularne portale społecznościowe można bardzo łatwo dotrzeć do muzułmanów mieszkających w Europie Zachodniej, Kanadzie i USA, jak i do potencjalnych konwertytów. Przykładem są powstające praktycznie w każdym tygodniu niemieckojęzyczne profile na Facebooku, które gloryfikują dokonania islamistów w Syrii, opatrzone mnóstwem zdjęć i komentarzy. Profile „Święta Wojna” (*Heiliger Krieg*), „*Salafici* przeciw państwu niemieckiemu” (*Salafisten gegen Deutschland*), „*Salafici* przeciw Kurdom” (*Salafisten gegen Kurden*) liczą w chwili obecnej po kilka tysięcy fanów.

Oczywiście sprawą otwartą pozostaje wiarygodność takich profili, biorąc pod uwagę, kto jest ich twórcą i administratorem. Nie można wykluczyć, że część z nich nie ma nic wspólnego z *salafitami*, a jest zakładana i prowadzona dla „żartów” przez szukającą rozrywki młodzież, która wykorzystuje „popularność” terminów *salafizm* i *salafici* wśród niemieckiej opinii publicznej.

Facebook i Twitter są również wykorzystywane przez przeciwników radykalizmu islamskiego, przede wszystkim przez Kurdów i piłkarskich chuliganów w ramach ich nieformalnego porozumienia HoGeSa. Profil „*Salafici* stop!” (*Salafisten stoppen!*) w chwili obecnej ma ok. 9 tys. fanów, z kolei „*Salafici*? Nie dziękuję” (*Salafisten? Nein Danke*) niewiele ponad 3 tys. Na łamach pierwszego można znaleźć kilkanaście zdjęć z ulicznych zamieszek w Hamburgu w październiku br., oraz zdjęcia poszczególnych osób będących liderami ruchu *salafickiego*, przede wszystkim Pierre Vogla.

P. Vogel, znany również jako Abu Hamza, to były bokser, który po stoczeniu 66 walk jako amator, przeszedł na zawodowstwo w wieku 22 lat, a w 2001 r., porzucił sport na rzecz

⁹ *Verfassungsschutz-Chef im Interview: Wie gefährlich sind die Salafisten, Herr Fromm?*, <http://www.bild.de/politik/inland/salafismus/wie-gefaehrlich-sind-die-salafisten-interview-mit-verfassungsschutz-chef-heinz-fromm-24255450.bild.html> (13.11.2014).



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)

FAE Policy Paper nr 32/2014

Kamil Adam Szubart

studiów nad Koranem i językiem arabskim na Uniwersytecie Umm al-Qura w Mecce. Po powrocie z Arabii Saudyjskiej w 2006 r. zamieszkał na stałe w berlińskiej dzielnicy Neukölln, będącej razem z dzielnicą Kreuzberg największym skupiskiem muzułmanów w całych Niemczech¹⁰. Aktywnie udzielający się zarówno w Berlinie, jak i goszczący w Hamburgu, P. Vogel vel. Abu Hamza stał się dla środowisk skrajnie prawicowych wrogiem publicznym numer 1. W początkowym okresie swojej działalności P. Vogel nie stronił od mediów, a w maju 2010 r. zasłynął m.in. wypowiedzią, że w świetle realiów panujących w RFN, poligamia jest w pełni dopuszczalna ze względu na dysproporcje w ilości kobiet i mężczyzn w niemieckim społeczeństwie¹¹. Wzrost zainteresowania mediów jego osobą, które zaczęły określać P. Vogla mianem islamskiego radykała, zmienił jego stosunek do środków masowego przekazu, wyrażając się permanentnym bojkotem i koncentrowaniem się wyłącznie na publicznej aktywności w ramach Facebooka (gdzie ma ok. 74 tys. fanów) i Youtube, gdzie systematycznie publikuje krótkie materiały wideo odnoszące się zarówno do kwestii islamu, jak i bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w Niemczech.

Kolejną cechą wspólną wielu stron internetowych i profili na Facebooku są wszelkiego rodzaju zbiórki pieniężne. Oto na stronie „Stop *Salafitom*” widnieje informacja o 2 mln kurdyjskich uciekinierów z terenów opanowanych przez Kalifat, lub mogących dostać się pod okupację w przeciągu najbliższych kilku miesięcy. Poprzez wysłanie SMS-a o treści „Kurdystan” na wskazany numer w cenie 5 euro, pomaga się w zakupie 50 butelek wody mineralnej. Oczywiście pierwsze nasuwające się pytanie to czy na pewno środki finansowe trafiają do kurdyjskich obozów i uchodźców po tureckiej stronie granicy z Syrią, czy może służą organizowaniu kolejnych wieców politycznych przez ruch HoGeSa.

Zdecydowanie większym stopniem zorganizowania charakteryzują się *salafici*, którzy cyklicznie pozyskują fundusze w ramach organizowanych przez siebie konferencji/kwesty podejmujących problematykę „sytuacji humanitarnej” w Syrii. Duże konferencje/kwesty odbyły się 16 grudnia 2012 r. w Dortmundzie i w styczniu 2013 r. w Berlinie¹², gdzie w ekskluzywnych salach bankietowych przemawiali liderzy ruchu *salafickiego* w Niemczech

¹⁰ *Konvertiten: „Ich bin ein Muslim geworden“*, <http://www.faz.net/aktuell/politik/konvertiten-ick-bin-ein-muslim-jeworden-1459407.html> (13.11.2014).

¹¹ *Islamistische Missionierung im Saarland*, <http://hpd.de/node/9526?page=0,1> (11.11.2014).

¹² *Salafisten-Führer wollen in Berlin predigen*, <http://www.welt.de/politik/deutschland/article112445588/Salafisten-Fuehrer-wollen-in-Berlin-predigen.html> (13.11.2014).



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)

FAE Policy Paper nr 32/2014

Kamil Adam Szubart

na czele z P. Voglem i Ibrahimem Abou-Nagie z Kolonii, uważanym za przywódcę ruchu *salafickiego* w Niemczech, z pochodzenia Palestyńczyka, który do RFN przybył w 1982 r., a od 1994 r. posiada niemieckie obywatelstwo¹³. Cykl spotkań zapoczątkowanych w Dortmundzie i Berlinie, noszących nazwę Kwesta na Rzecz Syrii (*Benefizveranstaltung für Syrien*), odbył się bez żadnych przeszkód, ponieważ nie istniały żadne podstawy do wydania decyzji administracyjnej o zakazanie prowadzenia takiej działalności¹⁴. I to pomimo wiedzy operacyjnej niemieckich służb specjalnych i policji co do ewentualnych celów, na które mogą zostać przeznaczone zebrane pieniądze.

Jedyną możliwością ograniczenia prowadzenia takich zbiórek jest zdelegalizowane stowarzyszeń trudniących się taką działalnością, co nastąpiło już w stosunku do dwóch stowarzyszeń religijnych działających w Ulm: Multikulturhaus (decyzja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Bawarii z 28 grudnia 2005 r.) i Islamisches Informationszentrum Ulm (zamknięte 2 października 2007 r.)¹⁵, lub uregulowania normatywne, które przewidywałyby odpowiedzialność karną dla osób, bądź instytucji prowadzących zbiórki służące finansowemu i materialnemu wsparciu organizacji terrorystycznych i ruchów ekstremistycznych. Jednak możliwość drugiego rozwiązania wydaje się wątpliwa, ponieważ po pierwsze taka działalność uderzyłaby w organizacje trzeciego sektora, które działają na polu pomocy humanitarnej i nie mają nic wspólnego z wszelkiego rodzaju ekstremizmem, po drugie ewentualna propozycja odpowiednich rozwiązań ustawodawczych z pewnością nie zostałaby obroniona przed Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym, jako stojąca w sprzeczności z podstawowymi swobodami obywatelskimi zgodnie z niemiecką Ustawą Zasadniczą z 1949 r. Dlatego też po zamachach z 11 września Bundestag na wniosek rządu federalnego zdecydował się o rozwiązaniu pośrednim tj. na stałe działania operacyjne poprzez obserwację obiektów i osób zaangażowanych w ich działalność przez niemieckie służby¹⁶, co zostało wyrażone w ramach dwóch pakietów ustaw antyterrorystycznych z przełomu 2001 i 2002 r.¹⁷

¹³ A. Akyüz, *Passanten entsetzt: In Köln-Mülheim: Niemand stoppt die Salafisten*, <http://www.express.de/koeln/passanten-entsetzt--in-koeln-muelheim--niemand-stoppt-die-salafisten,2856,28646736.html> (12.11.2014).

¹⁴ *Salafisten-Führer wollen in Berlin predigen*, <http://www.welt.de/politik/deutschland/article112445588/Salafisten-Fuehrer-wollen-in-Berlin-predigen.html> (13.11.2014).

¹⁵ *Islamistenspur führt ins Neu-Ulmer Multikulturhaus*, <http://www.welt.de/politik/article1931228/Islamistenspur-fuehrt-ins-Neu-Ulmer-Multikulturhaus.html> (14.11.2014).

¹⁶ W ramach niemieckiego ustawodawstwa antyterrorystycznego po 11 września 2001 r. szczególne uprawnienia przyznano: Federalnej Służbie Wywiadowczej (BND), Federalnemu Urzędowi Ochrony Konstytucji (BfV),



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)

FAE Policy Paper nr 32/2014

Kamil Adam Szubart

Wiedza operacyjna, będąca w posiadaniu niemieckich służb, oraz niewystarczająca ilość dowodów na działalność ekstremistyczną wymierzoną w państwo niemieckie, jego obywateli, czy też w sojuszników z NATO i UE – w wielu przypadkach nie może być podstawą do wszczęcia postępowań karnych. Najlepszym przykładem jest zainicjowana na początku września w 350-tysięcznym Wuppertalu w Nadrenii Północnej-Westfalii „obywatelska” milicja szariacka (niem. *Scharia-Polizei/Milizia*), w skład której wchodzi młodzie *salafici* w wieku 19-33 lat. Każdego dnia w późnych godzinach wieczornych członkowie tej milicji, ubrani w pomarańczowe odblaskowe kamizelki, patrolują ulice miasta zwracając uwagę kobietom na zbyt wzywający strój, wywierając werbalną presję na drobnych przedsiębiorców w sprawie zakazu sprzedaży alkoholu, odwiedzając kasyna i inne miejsca pozostające w sprzeczności z prawem *szariatu*¹⁸.

Salaficka inicjatywa od razu zwróciła uwagę władz kraju związkowego Nadrenia Północna-Westfalia, jak i rządu federalnego w Berlinie. Głos w tej sprawie zabrali równocześnie federalny Minister Spraw Wewnętrznych Thomas de Maizière (CDU) i szef federalnego resortu sprawiedliwości Heiko Maas (SPD). Obaj członkowie rządu federalnego stanowczo podkreślili, że nie ma miejsca dla takich inicjatyw i zgodnie z zasadami państwa demokratycznego monopol na legalne użycie siły ma wyłącznie aparat państwowy¹⁹. Do podjęcia stanowczych działań wymierzonych w samozwańczą milicję z Wuppertalu wezwali również posłowie Bundestagu z rządzącej koalicji CDU/CSU–SPD, podkreślając prymat prawa stanowionego przez konstytucyjne organy federalne nad jakimkolwiek prawem

Kontrwywiadowi Wojskowemu (MAD), Federalnemu Urzędowi Kryminalnemu (BKA) i Federalnej Straży Granicznej (niem. *Bundsgrenzschutz*), która z dniem 1 lipca 2005 r. została włączona w skład Policji Federalnej (niem. *Bundspolizei*), *de facto* uprawnienia związane ze zwalczaniem terroryzmu i ruchów ekstremistycznych przejęły komórki BKA.

Za: M. Kant, *Neues Anti-Terror-Gesetz schafft unkontrollierbare Befugnisse für Geheimdienste*, http://www.humanistische-union.de/presse/2006/pressedetail_2006/back/2006/article/neues-anti-terror-gesetz-schafft-unkontrollierbare-befugnisse-fuer-geheimdienste/ (14.11.2014).

¹⁷ F.T. Miko, Ch. Froehlich, *Germany's Role in Fighting Terrorism: Implications for U.S. Policy*, [w:] *CRS Report for Congress*, December 27th 2004, s.4.

<http://fas.org/irp/crs/RL32710.pdf> (14.11.2014).

¹⁸ *Salafisten aus Wuppertal: Zentralrat der Muslime verurteilt "Scharia-Polizei"*,

<http://www.spiegel.de/panorama/gesellschaft/scharia-polizei-in-wuppertal-zentralrat-nennt-salafisten-halbstarke-a-990271.html> (15.11.2014).

¹⁹ *Scharia wird auf deutschem Boden nicht geduldet*, <http://www.faz.net/aktuell/scharia-polizei-in-wuppertal-das-darf-sich-ein-rechtsstaat-nicht-bieten-lassen-13138063.html> (15.11.2014).



religijnym²⁰. Z kolei sekretarz generalny CDU wezwał do podjęcia niezwłocznych prac legislacyjnych mających w przyszłości zapobiec podobnym inicjatywom²¹.

Właśnie prawo i niemiecka Ustawa Zasadnicza ograniczają możliwość działania Berlina i rządów krajów związkowych. Jak przyznał sam minister de Maizière, RFN będąc demokratycznym państwem prawa gwarantuje wszystkie swobody i prawa obywatelskie łącznie z wolnością sumienia i wyborem wyznawanej religii, zgodnie z art. 4 Ustawy Zasadniczej. Dlatego też, jeśli członkowie samozwańczej milicji nie łamią prawa oraz nie prowadzą działalności przygotowującej do jego złamania, jest bardzo trudno ograniczyć lub całkowicie wyeliminować ich działalność²². Mamy zatem zderzenie ostrych i zdecydowanych deklaracji składanych przez decydentów politycznych z obowiązującym system prawnym, który skrupulatnie jest wykorzystywany przez wszystkie grupy ekstremistów, w tym przypadku przez *salafitów*.

Ekspert CDU, a jednocześnie deputowany do Bundestagu, W. Bosbach oceniając działalność *salafickiej* milicji stwierdza, że istnieje możliwość podjęcia działań wymierzonych w tę strukturę na gruncie ustawy o policji z 1958 r.²³, mianowicie bezprawnemu wykorzystywaniu nazwy własnej „policja”²⁴. Mamy jednak również i tutaj kontrowersje, ponieważ na wszystkich materiałach, na których utrwalono członków milicji podczas nocnych patroli, na ich pomarańczowych kamizelkach widnieje napis „Police”, a nie „Polizei”. To z kolei rodzi kolejne argumenty na rzecz zwolenników powyższych działań. *Salafici* w Wuppertalu nie używają zastrzeżonej nazwy „Polizei”, a zgodnie z obowiązującym prawem oficjalnym językiem urzędowym na terytorium RFN jest język niemiecki, dlatego też termin „Police” nie jest nazwą wyłącznie zastrzeżoną dla określonej formacji państwowej! Z taką argumentacją *salafitów* próbuje walczyć Ralf Jäger (SPD) Minister Spraw Wewnętrznych Nadrenii Północnej-Westfalii, który stwierdził w rozmowie z programem

²⁰ *Video: Volker Kauder zur „Scharia-Polizei“*, <https://www.cdusu.de/themen/innen-recht-sport-und-ehrenamt/video-volker-kauder-zur-scharia-polizei> (15.11.2014).

²¹ S. Haselberger, Ch. Böhme, „Scharia-Polizei“ in Wuppertal: Prediger Sven Lau: „Wir wussten, dass das Aufmerksamkeit erregt“, <http://www.tagesspiegel.de/politik/scharia-polizei-in-wuppertal-prediger-sven-lau-wir-wussten-dass-das-aufmerksamkeit-erregt/10661940.html> (15.11.2014).

²² *Bundesregierung will gegen „Scharia-Polizei“ vorgehen*, <http://www.bild.de/politik/inland/salafismus/bundesregierung-alamiert-ueber-wuppertaler-scharia-polizei-37561412.bild.html> (15.11.2014).

²³ *Polizeirecht in Deutschland*,

<http://webarchiv.bundestag.de/archive/2010/0824/dasparlament/2008/48/Beilage/003.html> (12.11.2014).

²⁴ „Scharia-Polizei“ sorgt für Aufregung, <http://www.taz.de/1145531/> (16.11.2014)



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)

FAE Policy Paper nr 32/2014

Kamil Adam Szubart

pierwszym niemieckiej telewizji publicznej ARD, że nie ma znaczenia używana nazwa, ponieważ termin „Police” jest terminem jednoznacznie rozpoznawanym i identyfikowanym z określoną formacją, a więc „legalną” policją, nawet przez osoby nie znające języka angielskiego. Polityk SPD ponadto dodał, że jest to ewidentna prowokacja służąca w pierwszej kolejności wprowadzeniu zamętu społecznego poprzez pokazanie siły ruchu *salafickiego*, oraz próba opóźnienia działań podejmowanych przez aparat państwowy²⁵.

Indolencja i opieszałość niemieckich władz sprawia, że niemiecka ulica staje się stopniowo miejscem gdzie dochodzi do coraz bardziej ostentacyjnych manifestacji radykalnych postaw i poglądów. Wzmoczona aktywność ruchu *salafickiego*, będąca efektem aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie, rodzi opór ze strony środowisk jego przeciwników. 7 października 2014 r. na ulicach hamburskiej starówki starło się kilkaset osób: Kurdowie i Jazydzi ze zwolennikami IS. Obie strony uzbrojone w noże, metalowe pałki i maczety przez całą noc toczyły uliczne walki zarówno pomiędzy sobą, jak i z próbującą zaprowadzić porządek policją. Efekt to oprócz strat materialnych, również 14 osób rannych w tym 4 osoby ciężko. Całe zajście rozpoczęło się od protestów obu stron, Kurdowie domagali się podjęcia natychmiastowych działań społeczności międzynarodowej na rzecz powstrzymania IS, z kolei *salafici* demonstrowali swoje poparcie dla islamistów²⁶. Obie strony poprzez sms-y i wiadomości na Facebooku przez cały czas trwania zamieszek rozpowszechniały informacje o rzekomym ataku dokonanym przez jedną ze stron: atak Kurdów na muzułmankę i jej znieważenie, z kolei Kurdowie informowali o ataku uzbrojonych *salafitów* na ich pokojową demonstrację. Powstało kilkanaście różnych wersji wydarzeń, które czasami wzajemnie się wykluczają, jedno jest jednak pewne, że wiele z nich jest po prostu konfabulacją służącą poparci argumentów jednej ze stron. Hamburska policja dość sceptycznie odniosła się do wszystkich wersji przedstawianych przez strony, pomimo tego zdecydowano się na próbę dialogu, mającym na celu deeskalację przemocy. W związku z tym przy jednym stole usiedli zarówno przedstawiciel stowarzyszeń islamskich w Hamburgu, przedstawiciele diaspory

²⁵ *Scharia-Polizei wird nicht geduldet*, <http://www.tagesschau.de/inland/scharia-polizei-100.html> (16.11.2014).

²⁶ *Kurden und Salafisten prügeln sich in Hamburg*, <http://www.welt.de/politik/deutschland/article133028959/Kurden-und-Salafisten-pruegeln-sich-in-Hamburg.html> (15.11.2014).



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)

FAE Policy Paper nr 32/2014

Kamil Adam Szubart

kurdyjskiej i jazydzkiej, władze miejskie i policja w celu omówienia dalszych działań, które miały na celu zahamować nakręcającą się spiralę wzajemnej nienawiści²⁷.

„Turystyka wojenna” obywateli RFN

Departament Stanu USA informuje o około 15 tys. zagranicznych bojowników walczących w szeregach islamistów na Bliskim Wschodzie. Najliczniejsze grupy składają się z obywateli arabskich krajów regionu i Turcji. Z kolei, wg oficjalnych danych państw UE, liczba osób z ich paszportami w szeregach IS waha się pomiędzy 3–4,5 tys.²⁸ Jak wynika z informacji rządu federalnego RFN, który opiera swoje dane na raportach niemieckich służb specjalnych, wśród tej liczby jest 450 osób²⁹, które walczyły, walczą lub już wróciły do Niemiec, z kolei śmierć w wyniku ataków samobójczych poniosło osiem osób legitymujących się niemieckim paszportem (do tej pory potwierdzono oficjalnie śmierć pięciu z nich).

Bardzo trudno oszacować dokładną liczbę obywateli niemieckich, ewentualnie posiadaczy niemieckich paszportów, którzy walczą po stronie IS. Tygodnik *Spiegel* w wydaniu internetowym informuje, że w samym Iraku jest co najmniej 320 Niemców – zdecydowaną większość wśród nich stanowią osoby arabskiego/tureckiego pochodzenia, które urodziły się na terytorium Niemiec, lub są naturalizowanymi obywatelami³⁰. Jednak liderzy Kalifatu chętnie sięgają też po osoby, które są konwertytami, ponieważ ich udział w propagandowych materiałach rozpowszechnianych w sieci łatwiej dociera do odbiorców z zachodniego kręgu cywilizacyjnego. Osoby posługujące się językami zachodnioeuropejskimi jako językami ojczystymi są niezwykle pożądane, ponieważ ich przekaz jest jeszcze bardziej wzmocniony i czytelny dla odbiorców w krajach Europy Zachodniej. Za przykład może posłużyć zamaskowany mężczyzna, który własnoręcznie wykonał egzekucję amerykańskiego dziennikarza Jamesa Foley’a 19 sierpnia 2014 r., który prawdopodobnie jest również odpowiedzialny za śmierć brytyjskiego pracownika organizacji

²⁷ *Kurden und Salafisten prügeln sich in Hamburg*,

<http://www.welt.de/politik/deutschland/article133028959/Kurden-und-Salafisten-pruegeln-sich-in-Hamburg.html> (13.11.2014).

²⁸ *Foreign jihadists flocking to Iraq and Syria on 'unprecedented scale'* – UN,

<http://www.theguardian.com/world/2014/oct/30/foreign-jihadist-iraq-syria-unprecedented-un-isis> (15.11.2014).

²⁹ *Bundesregierung warnt vor deutschen Isis-Kämpfern*, http://www.focus.de/politik/ausland/deutschland-als-moegliches-anschlagsziel-csu-politiker-mayer-warnt-vor-deutschen-isis-kaempfern_id_3971253.html (17.11.2014).

³⁰ R. Salloum, *Dschihadisten-Vormarsch: Kanonenfutter aus Deutschland*,

<http://www.spiegel.de/politik/ausland/isis-deutsche-kaempfen-im-irak-a-976104.html> (16.11.2014).



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)

FAE Policy Paper nr 32/2014

Kamil Adam Szubart

pozarządowej pracującej na rzecz uchodźców z Syrii, Davida Hainsa, 3 października 2014 r. Analiza obu oświadczeń ogłoszonych przez dokonaniem egzekucji wykonana przez analityków CIA, brytyjskiego MI5 i śledczych Scotland Yardu świadczy, że zbrodni dokonał ten sam człowiek, pochodzący z zachodniego Londynu Abdel-Madżid Abdel Bary niszowy raper publikujący swoje amatorskie nagrania pod pseudonim „L Jinny” i „Lyricist Jinn”³¹.

Również niemieccy obywatele bardzo chętnie występują w publikowanych w sieci materiałach propagandowych z pola walki. W połowie października br. na jednym z kanałów serwisu Youtube wykorzystywanym przez bojowników IS opublikowano kilkuminutowy materiał wideo na którym jeden z bojowników z odsłoniętą twarzą przemawia po niemiecku grożąc kanclerz A. Merkel i prezydentowi B. Obamie oraz wzywa muzułmanów z Niemiec, Szwajcarii i Austrii do rozpoczęcia świętej wojny. Nagranie Abu Dawuda opatrzone w napisy w języku arabskim i angielskim zostało wykonane prawdopodobnie w Syrii, a za imieniem Abu Dawud kryje się konwertyta z Nadrenii Północnej Westfalii, który wyjechał z Niemiec na Bliski Wschód w 2012 r.³²

Najczęstszym sposobem dotarcia na terytoria Kalifatu przez osoby z Niemiec chcące zostać bojownikami islamskimi jest lot do Turcji, a następnie nielegalne przedostanie się drogą lądową do Syrii. Swoją podróż takie osoby rozpoczynają w jednym z dwóch największych portów lotniczych Niemiec: we Frankfurcie nad Menem lub Berlinie-Tegel. Pomimo, że wiele z takich osób znajduje się pod stałą obserwacją niemieckich służb, to w żaden sposób na gruncie prawa niemieckiego i europejskiego nie można zapobiec takim wyjazdom. Ekstremiści zdając sobie bardzo dobrze sprawę z permanentnej inwigilacji ze strony niemieckiej policji i służb specjalnych często korzystają z portów lotniczych w Belgii i Holandii. Pomimo istnienia wielu porozumień międzynarodowych w ramach UE służących zwalczaniu przestępczości zorganizowanej i terroryzmu, ich efektywność jest niewielka. Na przykład System Informacyjny Schengen (SIS), służący kontroli granic wewnętrznych strefy Schengen, jest nadal mało przydatny w zwalczaniu zachodnioeuropejskich dżihadystów, ponieważ nie zawsze jest aktualizowany przez państwa członkowskie danymi osób

³¹ *London hip-hop artist Abdel-Majed Abdel Bary key suspect in hunt for killer of American journalist James Foley*, <http://www.news.com.au/world/london-hiphop-artist-abdelmajed-abdel-bary-key-suspect-in-hunt-for-killer-of-american-journalist-james-foley/story-fndir2ev-1227034541900> (17.11.2014).

³² *Deutscher ISIS-Kämpfer droht Merkel*, <http://www.bild.de/politik/ausland/isis/die-aktuelle-lage-zum-isis-terror-in-syrien-und-dem-irak-38154980.bild.html> (16.11.2014).



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)

FAE Policy Paper nr 32/2014

Kamil Adam Szubart

podejrzanych o taką działalność. Przykładem może być atak na Muzeum Żydowskie w Brukseli, dokonane przez francuskiego ekstremistę 24 maja 2014 r., w którym śmierć poniosło cztery osoby³³. Według dziennikarskich spekulacji, zamachowiec od chwili wyjścia na wolność z francuskiego zakładu karnego w 2012 r. znajdował się pod obserwacją służb bezpieczeństwa³⁴, które jednak nie zdecydowały się umieścić jego danych w systemie SIS, co z kolei umożliwiło mu wylot z lotniska we Frankfurcie nad Menem w rejon Bliskiego Wschodu³⁵.

Podsumowanie i wnioski

- Rewolucje w państwach arabskich w 2011 r., początek wojny domowej w Syrii oraz powstanie ISIL/IS w wyniku słabości politycznej i militarnej rządu w Bagdadzie są katalizatorem wzrostu ekstremizmu islamskiego na terytorium RFN.
- Prym wśród grup ekstremistycznych wiodą przedstawiciele *salafizmu*, ruchu fundamentalistów islamskich, których liczbę szacuje się na ok. 6 tys. członków. Od kilkunastu miesięcy prowadzą oni bardzo intensywną działalność, wyrażającą się m.in. organizowaniem manifestacji (często kończących się zamieszkami ulicznymi), kolportowaniem materiałów propagandowych na temat IS oraz zbieraniu funduszy na rzecz organizacji i stowarzyszeń powiązanych z Państwem Islamskim.
- Uregulowania normatywne i powolna reakcja rządu federalnego na dynamicznie zmieniającą się sytuację jest motorem napędowym dla *salafitów*, którzy w sposób ostentacyjny manifestują swoją obecność i poglądy m.in. próbując stworzyć samowładne milicje czuwające nad przestrzeganiem *szariatu* nawet przez osoby nie będące wyznawcami islamu. Działania takie powodują, że następuje próba podważenia demokratycznego porządku konstytucyjnego RFN.
- Opieszałość działań podejmowanych przez niemieckie władz na szczeblu federalnym i landów budzi sprzeciw społeczny środowisk skrajnie prawicowych, diaspor:

³³ *Brussels Jewish Museum killings: Fourth victim dies*, <http://www.bbc.com/news/world-europe-27733876> (16.11.2014).

³⁴ DCRI – francuska służba specjalna istniejąca w latach 2008–2014 odpowiedzialna za kontrwywiad i zwalczanie przestępstw godzących w bezpieczeństwo wewnętrzne Francji. W maju 2014 r. przekształcona w DGSI.

Za: <http://www.interieur.gouv.fr/> (16.11.2014).

³⁵ *Verdächtiger hat sich zu Anschlag in Brüssel bekannt*, <http://www.zeit.de/gesellschaft/zeitgeschehen/2014-06/bruessel-museum-anschlag-festnahme> (17.11.2014).



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)

FAE Policy Paper nr 32/2014

Kamil Adam Szubart

kurdyjskiej i jazydzkiej oraz chuliganów stadionowych. Nieformalny „ruch oburzonych” w postaci ruchu HoGeSa jest zwiastunem ulicznych rozruchów, których będziemy świadkami w najbliższych miesiącach. Również sami *salafici* planują manifestacje w Bonn, Stuttgarcie, Frankfurtu n. Menem i Mönchengladbach – mieście będącym największym skupiskiem *salafitów* w Niemczech.

- *Salafici* do zdobywania poparcia bardzo chętnie wykorzystują popularne portale społecznościowe, publikując swoje materiały, które propagują skrajną odmianę islamu i ideologię IS. Głównymi ikonami ruchu *salafickiego* w Niemczech są konwertyci, którzy poprzez swoje pochodzenie i język w sposób bardziej wiarygodny mogą docierać do osób zainteresowanych ideologią dżihadyzmu.
- We wszystkich nagraniach publikowanych w sieci osoby przemawiające w języku niemieckim kierują swoje przesłanie do muzułmanów w Niemczech, Austrii i Szwajcarii, co może być próbą stworzenia swoistej wspólnoty niemieckojęzycznych wyznawców islamu. W ten sposób odwołują się do ideologii i programu politycznego Kalifatu, który stanowi nową strukturę para-państwową obejmującą obszar więcej niż jednego dotychczas istniejącego państwa.
- W kampanie na rzecz IS, jak i przeciw, angażują się osoby popularne wśród młodzieży m.in. byli artyści hip-hopowi np. raper kurdyjskiego pochodzenia o pseudonimie „Bero Bass” z Kolonii w swoim materiale wideo z początku października br. wzywa do „polowania na islamistów”. Z kolei berliński muzyk Deso Dogg w 2013 r. wezwał wszystkich muzułmanów do rozpoczęcia świętej wojny przeciw prezydentowi Syrii Baszarowi al-Asadowi, a sam dołączył do bojowników walczących przeciw władzom w Damaszku. Kilkakrotnie pojawiły się informacje o jego śmierci, ostatnia z kwietnia 2014 r., jednak w wyniku ataku syryjskiego lotnictwa został jedynie niegroźnie ranny³⁶.
- Nie można wykluczyć, że ideologia propagowana przez wyżej wymienione osoby związane z subkulturą hip-hopową trafi na podatny grunt i będzie inspiracją dla młodych ludzi, którzy zdecydują się zostać zachodnioeuropejskimi mudżahedinami lub spróbują dokonać ataków terrorystycznych w Europie.

³⁶ *Deutscher Rapper an Entführung beteiligt*, <http://www.bild.de/politik/ausland/isis/grausames-video-mit-berliner-terrorrapper-38430794.bild.html> (17.11.2014).



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)

FAE Policy Paper nr 32/2014

Kamil Adam Szubart

- Od kilku miesięcy konieczność zmian w systemie prawnym sygnalizują deputowani do Bundestagu z frakcji CDU/CSU i SPD, a więc partii tworzących od grudnia 2014 r. koalicję rządzącą. Ewentualne zmiany pozwolą na lepsze zwalczanie wszelkiego rodzaju działań ekstremistycznych i wywrotowych, będących zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego Niemiec.
- Z punktu widzenia działań operacyjnych prowadzonych przez niemieckie służby specjalne w celu rozpracowania środowisk islamistycznych istnieje bardzo poważny problem wynikający z faktu, że społeczności islamskie charakteryzują się dużą hermetycznością oraz często posługują się rzadszymi dialektami językowymi, co bardzo utrudnia ich infiltrację. Na ten fakt zwrócił szczególną uwagę obecny szef BfV, Hans-Georg Maaßen³⁷.
- Kolejnym kluczowym pytaniem w kontekście działań prewencyjnych prowadzonych przez niemieckie służby specjalne pozostaje jakość współpracy z amerykańskimi tajnymi służbami, które są najważniejszym niemieckim partnerem. Rewelacje byłego współpracownika CIA i NSA, Edwarda Snowdena o rzekomej infiltracji niemieckich obywateli na czele z kanclerz A. Merkel, zdemaskowanie dwóch niemieckich urzędników szpiegujących na rzecz CIA, a kończąc na opuszczeniu szefa placówki CIA w ambasadzie amerykańskiej w Berlinie pod wpływem niemieckiej presji, mogą bez wątpienia wpłynąć na jakość tej współpracy. Ewentualne ograniczenie kooperacji pomiędzy amerykańskimi i niemieckimi służbami specjalnymi z pewnością nie powróci do stanu z lat 1998–2001, kiedy polityczne decyzje kanclerza G. Schrödera uniemożliwiły rozpracowywanie „komórki hamburskiej” (na czele z Mohamedem Attą – dowódcą komanda zamachowców z 11 września 2001 r.). Jednak jakiegokolwiek perturbacje mogą odbić się bardzo poważnie na ewentualnej współpracy przy zapobieganiu zamachom terrorystycznym w przyszłości. A to już na pewno nie będzie służyć interesom bezpieczeństwa Republiki Federalnej i jej sojuszników z NATO czy UE.

³⁷ *Syrien und der unterschätzte Salafismus*, <http://www.inforadio.de/programm/schema/sendungen/zwoelfzweiundzwanzig/201410/211701.html> (17.11.2014).



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)

FAE Policy Paper nr 32/2014

Kamil Adam Szubart

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 32/2014

Wojna z Kalifatem:
front europejski (*casus* RFN)

Autor: Kamil A. Szubart

Współpracownik Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*. Słuchacz studiów doktoranckich na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ oraz prawa międzynarodowego publicznego i stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie im. Ruprechta-Karola w Heidelbergu.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* RFN)

FAE Policy Paper nr 32/2014

Kamil Adam Szubart

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.